

GAZETA KRAKOWSKA

DN^{RO} 41.

Z KRAKOWA DNIA 22 MAIA 1822 ROKU WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 13 Maia.

Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmć raczył najlaskawiej mianować P. Kałetana Kalinowskiego, Radcę Stanu Nadzwyczajnego Radcą Stanu, Dyrektorem Jeneralnym w Kommissyi Rządowcy przychodów i Skarbu.

Również w miejsce uwolnionych Radców Karskiego i Świeżawskiego, tudzież Pana Merawskiego, dawnym Referendarzem Stanu mianowanym, mianowani zostali Radcami Izby obrachunkowej:

PP. Alexander Greybner, Referendarz Stanu Nadzwyczajny.

— Klemens Witkowski, Kommissarz Wydziału Administracyjnego w Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego.

— Mikołaj Wiorogórski, Pisarz Izby obrachunkowej. zaś

P. Szczepkowski, dotąd Szef Kontrolli, mianowany został Pisarzem tejże Izby.

Z Petersburga d. 18 Kwietnia d. k.

N. Cesarz Jmć mianował Kawalerami orderu S. Anny pierwszej klasy: tajnego Radcę Barona Fitinghoff; Rzeczywistego Radcę Stanu Gubernatora cywilnego Czernihowskiego Fiofów - Bagrietewa, i Ober-Prokuratora Departamentu granicz-

nego Rządzącego Senatu Wistickiego. Order S. Włodzimierza drugiej klasy otrzymał Radca Stanu Gubernator cywilny Jarosławski Bezobrazów.

N. Monarcha potwierdził d. 24 Stycznia r. b. opinią Rady Państwa względem przedstawienia Ministra finansów, aby poszły od wódki, wychodzący za granicę z Gubernij nad morzem Bałtykiem położonych, zuiesione zostały.

Rada państwa na powszechnem zebraniu roztrząsała wnioski o karach za przestępstwa większej wagi, a rozważywszy zawarte w tej mierze okoliczności, iż jeden przestępca karany bywa niekiedy w różnych miejscach i przesyłany z miejsca jednego do drugiego bez leczenia ran, mniema: 1) Zalecić po wszystkich miejscach, ażeby jeden przestępca karany był w jednym tylko miejscu. 2) Jeżeli kto popełni występki w kilku Powiatach; wtedy zwierzchnicy Gubernii powinni przeznaczyć na karę przestępcy to miasto, które jest ludniejsze od innych. 3) Ukaranym knutem wysyłać na zesłanie nie pierwey, aż po zupełnym już wyleczeniu i 4) Z różnych złoczyńców, należących razem do kilku większej wagi przestępstw, popełnionych w różnych miejscach, przeznaczać, miarkując podług

liczby ludzi dla każdego, dla dwóch, albo dla trzech osobane miejsce kawy, to jest ludniejsze.

Na tey opinii własną Jego Cesarskiej Mości ręką d. 24 Stycznia 1812 roku napisano tak:

Ma być podług tego

Dnia 16 b. m. P. Belzoni, wędrownik, otrzymał zaszczyt być stawionym Cesarzowi Jmci na audyencyi prywatney. Monarcha raczył z nim rozmawiać o różnych szczegółach iego wędrowek.

Gazeta Petersburgska zawiera następujący artykuł: "Temi dniami otrzymano tu poniższe wiadomości o smutnych wydarzeniach, zaszłych w Bukarescie d. 24 i 25 Lutego b. m.

"Kłótnia, która zaszła w szynku, między Turczyńcem i Zaporozcem, z liczby wojsk Tureckich, w Bukarescie będących, stała się przyczyną, że Zaporoziec Turka zabił. Inny Turak to widząc, zaczął ścigać Zaporozca z dobytym kindzalem, a krzykiem, że niewierni zabijają Mahometanów, wzruszył innych Turków na ulicy spotykanych. Dalej znajdowało się więcej Zaporozców, którzy wzięwszy w obronę swojego towarzysza, żadnym sposobem nie chcieli go Turkom wydać, a ci w prędkim czasie w znaczney zgromadzili się liczbie. Nakoniec niektórzy z Turków zaczęli się bić z Zaporozcami, a drudzy rozsypawszy się po różnych częściach miasta, i jeden na drugiego wołając, że Chrzęścijan zabijać potrzeba, wiele niewinnych mieszkańców pozabiali, sklepy i domy zrabowali, z mieszanie w całym mieście zrobili, straszliwsze jeszcze, aniżeli w czasie zabicia Bimbaszy Sawwy i iego Arnautów. Liczba zabitych w Bukarescie z do-

kładnością niewiadomą; w iednych listach razem z raportem jest do 100 ludzi; w drugich więcej: w liczbie tey jest jeden Bojarzyn Dragonesko. Zresztą we wszystkich listach donoszą tylko, o tych ludziach, którzy są zabici w środku miasta; o dalszych zaś w różnych częściach i na przedmieściach nikomu z dokładnością niewiadomo, tem bardziey, że i policyia podług systematu Turków działająca, a tem samem obowiązana, iak mogąc zmniejszyć swawolę, z nieporządnego rządu i z niekarności wojsk Tureckich wynikającą, zapewne rzeczywistej liczby zabitych Chrzęścijan nie okaże.

"Nazastrz, to jest, w Sobotę, podobnie bezprawia powtórzone zostały przez Turków w sposób daleko dotykalszy, aniżeli w Piątek, co oczywistym jest dowodem, że Turcy oczekują tylko zdarzenia, ażeby mieszkańców Bukarestu wystawić na los tak okropny. Bo, jeżeli w Piątek, w samym początku zamieszania przez omyłkę wzięci byli mieszkańcy niewinni za Chrzęścijan, do Zaporozców należących; azaliż na drugi dzień nie mogliby się Turcy upamiętać i przekonać, że ci mieszkańcy bynajmniej nie są winni, że Turka zabił Zaporozec.

"Z listu pod d. 23im Marca okazuje się, że Kehaja - Bey powiększył strażę w różnych częściach Bukarestu. Lecz na nieszczęście wszystko nie zastanwia miasta od nieszczęśliwych wypadków. Poza rynkiem rybnym, na nowo znaleziono zabitego człowieka; drugiego znaleziono na ulicy Podu d' Afare; a na ulicy Podu de Pomunt iednego Bojarą; żonę iego i dzieci pozabiano, a majątek, iaki się w domu znajdował, cały zrabowano.

„Liczba Turków przy Beshlin A-
gach, w każdym z 17-tu Powiatów Wo-
łoszczyzny, powiększona teraz (zamiast
dawniejszey to lub 15) do 60 ludzi. O-
bowiązkiem ich jest strzedz obywateli
od ucisku innych Turków. Lecz sądząc
ze złoczynstwa, rabunków i morderstw,
wszędzie iawnie i skrycie popełnianych,
wnosić należy, że ci sami obrońcy do-
brego porządku, są więcey niż kto dru-
gi, uczestnikami tych zbrodni i tóbót
niehumanicznych. Rządcy dóbr, albo ich dzier-
żawcy nie mogą chodzić w zwyższaym
swem odzieniu, ale się przebierają w
prostą odzież wieśniaczą i noc przepę-
dzają jedni w beczkach, drudzy w ia-
maci i tym podobnych kryjówek;
gdyż inaczej podpadają niebezpieczeń-
stwu, nie tylko tledz rabunkowi, ale i
postradania życia. Wszyscy podróżni,
którzy się nie chwytają potrzebney o-
strożności, również niebezpiecznemu po-
legają losowi, i ze wszystkiego się po-
kazuje, iż dopóki Turcy zostawać będą
na Wołoszczyźnie, nie odmieni się smu-
tny los mieszkańców tego Xięstwa.”

Z Berlina d. 12 Maja.

Hrabia Schladen, tajny Radca, nad-
zwyczajny Posel i pełnomocny Minister
Pruski przy Porcie Ottomańskiej, przy-
był z Dreżna do tutejszey stolicy. — Przy-
był tu także officer Rossyjski wysłany
gońcem z Petersburga.

Czytamy w Gazecie tutejszey co na-
stępnie: — „Fryderyk Wielki napisał w
dziełach swoich: Wojsko nieprzyjaciel-
skie, któreby śmiało wtargnęło do Ros-
syi i posuwało się za Smoleńsk, znalazło-
by niechcący grób w stepach. Xże Po-
niatowski, który pod Lipskiem utonął w
Elsterze, odważył się przelożyć Napo-
leonowi to przepowiedzenie największe-

go bohatera przeszłego wieku. Zdumio-
ny na chwilę Napoleon, odpowiedział w
krotce z uśmiechem: Gdybym się tu za-
trzymał, czyliżby Paryżanie o mnie nie
mówili: skończyło się jego szczęście.
Marszałek Ney i kilku żyjących dotąd
Jeneralów Napoleona, byli świadkami te-
go zdarzenia.”

Z Paryża d. 5 Maja.

Z podałych przez izbę Parów trzech
kandydatów mianował Król Hr. Molien
prezessem kassy umorzenia.

Minister skarbowy wydał okólnik do urzę-
dników wydziału swojego w całym kraju,
w którym wyraził: iż rząd niepostrafi na-
danych przez konstytucyą praw utrzy-
mać, jeżeli niebędzie przez urzędników
w których położyl zaufanie, wspierany.
Wzywa przeto wszystkich, aby w tym
celu przykładali się do obrania szczerze
do prawey Monarchii i do rządzeń Kró-
lewskich przywiązanych deputowanych,
— Prefekt nasz Chabrol podał swoim
urzędnikom listę kandydatów w departa-
mencie, których rząd pragnie mieć o-
branych.

Jakkolwiek przykre przeżyli-
śmy czasy, Francya może jednak w
teraźniejszych swoich stosunkach po-
wózną być z każdym innym w Eu-
ropie krajem. Wszystko nabiera co-
dziennie mocy, a postęp handlu i prze-
mysłu otwiera coraz pomyslniejszą przy-
szłość. Rząd przykłada się niespraco-
wanie do podniesienia tych głównych
podpór narodowey szczęśliwości. Do-
wodem tego są umieszczone w Monitorze
8 projektów do ustaw, które wymie-
niają summy częścią pożyczone rządowi
przez prywatne osoby pod pewnymi wa-
runkami, częścią dozwolone pozyczyć
na rozszerzenie i powiększenie wewnątrz

branych wodnych związków, dla nada-
nia nowego ruchu przemysłowi. PP.
Lagne i Desjardin wyprowadzą swoim
kosztem kanał od Aire do Bassée i po-
bierać zato będą przez 87 lat i 11 mie-
sięcy od niego opłaty; Bankier Jonas
Mageman w Paryżu zaliczył 25 mill. Fr.
na ukończenie kanału w Borgogne; Ban-
kierowie Paryżcy i Lionscy Andrée, Cot-
ter i inni złożyli 36 mill. na dokończe-
nie kanału w Bretanii, to jest z Nantu
do Brest i kanału z Blayet; 8 mill. na
dokończenie kanału w Nivernais; 12 mill.
na dokończenie kanału Xcia Berry; kupcy
Paryżcy Odieu &c. 5½ mill. na dokoń-
czenie kanału od Aries do Bocu. O-
prócz tego chce jeszcze rząd 500,000 Fr.
pożyczyć dla zrobienia Tarny spławną.
Słowem do 100 mill. Fr. obróconych
zostanie na użyteczne cele, które po-
dwojny zysk Francyi przyniosą, już
przez użycie rąk, już przez samą żeglugę.

Wczorayszy Monitor donosi o śmierci
wiernego sługi Barbunów, który z
tęmi Xiążętami uszedł z kraju, a d. 22
Szycznia r. b. w Tarbes umarł, to jest
Kontra-admirała H. Ant. de Canson
Dabé - Blachon.

W departamencie Sommy trwają nie-
stęty! ciągle podpalania. Podpalacze
wzypinają wszędzie groźne listy, które
niebiednych mieszkańców strachem prze-
tężają. Jeden z tych listów zawiera na-
stępujące wyrazy: "Jeżeli w przeciągu
trzech dni trzech kolorowa kokarda w
... nie będzie zawdziana, tedy Pre-
zydent i mieszkańcy zamordowanemi i
własności ich spalonemi zostaną."

H. August Talleyrand, Poseł nasz w
szwajcaryi miał wczoraj u Króla po-
słuchanie.

Minister wojenny oddał d. 1 b. m.

61 urzędników z swojego wydziału z
zapewnieniem umieszczania ich za przy-
padającym waktusem. Prawie wszystkie
wojska we Francyi zmieniają swoje sta-
nowiska.

Do Walencyi przybyło niedawno
na chłopskim wozie trzech chorych żoł-
nierzy. Gdy celnicy chcieli słomę, na
którey leżeli, rewidować, udawali, iż
bardzo im bole dokuczają; lecz skoro na
to niezważano, ozdrowieli prędko i u-
ciekli. Na wozie w słomie znaleziono
znaczny hość Angielskich tytułów.

Podług pism tutejszych Jen. Nor-
mann znajdował się w wielkim niebez-
pieczeństwie dostania się w ręce Turce-
kie. Jedna z fregat Turceckich doznała
iego okręt z ludźmi i bronią dla Greków
przeznaczony przy porcie Navarino; lecz
udanie, że to jest Włoski okręt do
Smirny płynący, znalazło wiarę. Nor-
mann umknął szypko do portu, które-
go zaraz przeciw Turkom dopomagał
bronić.

Zbiegli do Francyi Piemontczyko-
wie Margr. Prie i St. Michel zostali d.
1 Maja w teatrze w Lill uwięzionemi i
nazajutrz rano odwieziono ich do Bour-
ges. Za powód do tego podają uciecz-
kę innego Piemontczyka P. St. Marsan,
który przed 4 dniami z Lill zniknął.
Wszyscy trzej mieli od Ministra pasz-
porty do Anglii, ale ciągle w Francyi
bawili.

Z Londynu d. 1 Maja.

Niższa izba Parlamentu była one-
gdaj nadzwyczaj liczna; znajdowało się
493 członków obecnych, ponieważ spo-
dziewano się interessownego wniosku P.
Canning względem przypuszczenia do
izby wyższej katolickich Parów. Lecz
P. Ellis zapytał się wprzód Ministra

Warg. Londonderry czyli rząd Angielski idąc za przykładem Zjednoczonych Stanów uzna niepodległe rządy południowej Ameryki? Minister odpowiedział na to: że niewiadome mu są środki Zjednoczonych Stanów, a zatem powiedzieć nie może czyli rząd Angielski pójdzie za ich przykładem; ale że P. Robinson wniosie bil względem związków handlowych między W. Brytanią i południową Ameryką. P. Canning zabrał potem zachwycający głos, w którym między innymi wyraził: „ Nie pragnę utworzenia nowej izby Lordów, ale przywrócenia istniejącej do początkowego przez konstytucyą oznaczenia, i powrócenia niewinnej potomności praw, które iey pod okrutnemi i niesłusznemi pozorami prochowego spisku, & i za Karola 2go wydarto. (*) Któż dziś uwierzy, że Lord Stafford sprawiedliwie stracony został? Nadto wniosek mój nie jest bynajmniej niebezpiecznym. Jeżeli przyjęty zostanie, zasiądzie w wyższej izbie 6 Parów więcej, a później jeszcze 6 (**). Przy wstąpieniu na tron Wilhelma 3go surowość przeciw katolikom niebyła zmniejszoną, dla tego, iż pretendent do korony, wygnany Jakób był katolikiem, i starano się katolików z wszelkiej wyzucić mocy. Lecz iakież teraz zachodzi przyczyna do obawy? Dla tego upraszam o pozwolenie wniesienia bilu, znoszącego częściowo akt 1678 r.

za Karola 2go; przez który katolickcy Parowie pozbawionemi zostali prawa zasiadania w izbie Lordów, ponieważ wydany jedynie został dla odsunięcia od tronu Katolika. — P. Peel sprzeciwiając się temu wnioskowi mówił: Gdy katolickcy Parowie do wyższej izby przypuszczonemi zostaną, iakże będzie w ogóle można katolikom zabronić przystępu do izby niższej? J przedzey mogliby być członkami niższej izby, niżeli wyższej, ponieważ ta więcej ma obowiązków czuwania nad sprawami kościoła. — P. Martin mniemał: że przeciwnicy katolików przypominają mu bajkę o wilku i Owcy, ponieważ iak tamten mówią: „ Twój oyciec czyli twój dziad obraził mnie, i ty mi zato musisz odpowiedzieć! „ Przy głosowaniu okazało się za wnioskiem P. Canninga 249 głosów przeciw 244, a zatem większością 5 głosami przyjęty został. — Na posiedzeniu d. 29 Kwietnia P. O'Brien doniósł izbie, iż w nader ludnych okolicach południowej Irlandyi, iako to w Limerick, i t. d. przeszło 100,000 wiesniaków przymuszonych jest żyć trochę owsianey mąki z dzikimi ziołami pomieszanej, a w hrabstwie Klare zcia część bydła z braku karmy upadła. Zgoła powodem do buntu w Irlandyi jest głód i rozpacz. P. Goulbourn oświadczył w imieniu rządu, iż dokałada wszelkich starań dla usunięcia tych nieszczęść.

(*) Prochowy spisek r. 1605 za Jakóba 1go wysadzenia na powietrze Króla i Parlamentu, dał powód do przysięgi, którą wszyscy urzędnicy wykonywać muszą, iż opierać się będą wszystkim przedsięwzięciom Papieża. Drugi spisek za Karola 2go na wywiesienie na tron Katolika Jakoba 2go, dał powód, że każdy urzędnik przyjmować musi S. Komunię w kościele Biskupim wyznania Angielskiego.

(**) Teraz znajdują się w Anglii 7 Katolickich Parów, w Irlandyi 8, a w Szkocyi dwóch. Lecz Irlandscy i Szkoccy nie są rodowitemi członkami Parlamentu, tylko obranemi być mogą do zasiadających w wyższej izbie 16 z Szkocyi, a 30 z Irlandyi.

W Monmonshire (Wales) wybuchnęły rozruchy. Kupy po 200 do 300 górników napadają nocną porą na domy i gwałtów się dopuszczają.

Nielaki P. Owen wyrażał, iż gdyby fabryki Angielskie nie używały machin, potrzebowałyby do 400 mill. robotników dla wyrobienia swoich fabrykatów.

Niedawno liczyła Anglia 25,016 kuciekich statków, które z mill. 360,202 beczek ładować mogły; lecz od dwóch lat zmniejszyla się ich liczba o 444.

Człowiek nazwiskiem Wright uszedł niedawno w Anglii w przeciągu 1000 godzin 1000 mil Angielskich. Po sławnym Kapitanie Barclay on pierwszy tego dokazał. Ostatni gdy ustał, kazał się swojemu służącemu pęty harapem bić, poki nie zebrał znowu sił swoich.

Gazeta Times donosi swoim czytelnikom, iż od roku 1815 do 1821 zapłaciła rządowi za stępel i opłatę od doniesień 300,507 Fs. 6 szyl. W r. 1820 gdy sprawa Królowey wzbudzała ciekawość publiczną zapłaciła za sam stępel 40,833 Fs. 16 S. a od doniesień 14,275 Fs. 2 S. ogółem 55,108 Fs. 18 S. W r. 1821 za stępel 32,034 Fs. 18 S.; a od doniesień 14,570 Fs. 2 S. ogółem 46,655 Fs. (Funt szterling rachuje się na monetę naszą 40 Złot.)

Taż gazeta wyraża: Gdy północna Ameryka uzna publicznie niepodległość byłych Hiszpańskich osad, tedy potajemne nasze uznanie przez odwiedzenie tylko portów nowych Rzeczypospółtych i przypuszczenie ich okrętów do naszych nie nie będzie znaczyło. P. Zea wyraźnie w swej nocie powiedział: uznajcie nas, albo zaprzestaniemy z wami handlu. „Owiedzanie jednak targów

nowych Rzeczypospółtych mocno nas interessuje. Północni Amerykanie odwołują się do nowszych czasów, w których Cesarze i Królowie uznaniem zostali; skoro istotnie panującami się stali. Podczas wojny domowej obce Mocarstwa mieć się powinny względem obu stron neutralnie.

Nadeszły tu listy od P. Denham, który dowodzi wyprawą do wewnątrz trzney Afryki, pisane w Grudniu 1821 z Trypolis. Pisze on, iż Dey powitał go kazał wystrzałami z dział, przyjął bardzo grzecznie i oświadczył, iż dla okazania swej przyjaźni ku Królowi Angielskiemu da mu wszelką, jaka tylko w tego jest mocy pomoc. Wyprawą zamysłaną w Lutym r. b. do Fezan odplynąć z eskorta Beia odprowadzić ją miała aż za Bornou.

Od Kapitana Parry, który dowodzi wyprawą do bieguna północnego, odebraliśmy przez wrzuconą przez niego w morze butelkę wiadomość. Znalazł ją nad brzegiem idący chłop, rozbił i wyjął znajdujący się w niej papier, a sądząc go być ważnym, oddał jednemu z Panów w Chichester, który przesłał go admiralicy. Zawierał on w 7 językach następujące słowa: „Okręt J. K. Mci Fury, który w Lipcu 1821 odplynął. Butelka ta wrzucona została w morze o godzinie 1 z południa przy umiarkowanym północnym wietrze pod 63 stopniem północnej szerokości, a 62 i 27 stopniów długości. „ (Bez daty.)

Z St. Domingo odebraliśmy tu listy do ostatniego Lutego z ważnem doniesieniem, że Francuzki Admirał Jakób odplynął z Martyniki z wyprawą 11 okrętów i 2000 lądowego wojska, dla opanowania leżącej na wschód od St. Do-

mługo Samany. Został St. Domingo pod rządem Prezydenta Boyer było zupełnie spokojne.

Z Rozario de Cucuta piszą pod d. 18 Października co następuje: Główna kwatera Jenerała Bolivara leszcze się tu znaydnie i czynione są przygotowania do oblężenia miasta Quito. Bolivar jest wedle swego zwyczaju niespracowanie czynny. Urządzenie oblegającego korpusu powierzył Jeneralowi brygady Eben; (synowi sławnego niegdy pod Fryderykiem Wjelkim dowódcy huzarów z trzpiemi głowami.) Rzeczony Jenerał Eben, znany jest w Anglii i Portugalii jako officer obszernych wiadomości, i powierzenie mu przez Bolivara tak ważnego zlecenia, który sam posiada wielką znajomość sztuki wojennej, musi bydź nadzwyczaj przyjemne dla Angielskich i Portugalskich officerów, z którymi razem służył. Za tego przybyciem darował mu Bolivar ulubionego swojego konia zrzędem, co okazuje jak wiele na jego talentach wojskowych polega. Jenerał Andes i cały główny sztab Bolivara okazali mu niemniej swój szacunek. — Z wyspy S. Tomasza donoszą: że handel z prowincjami Wenezuela i Kolumbii idzie tam bardzo dobrze. — Podług doniesień z Meksyku na początku r. b. P. Ramondel Mazo, prezes tamtejszey rsjencyi, która reprezentuje Cesarza, wydał w imieniu jego wyrok, którym Jeneralowi Jaturbide nadana jest wielka władza: wszystkie podania na urzędy muszą iść przez jego ręce; zarządza siłą lądową i wodną, i utworzona dla niego będzie z dwóch kompanii straż honorowa, która jemu tylko i jego rodzinie czynić będzie honory. Ustanowiona jest także kredytowa junta, która trudni się obrachowaniem długów krajowych, i wysłano kom-

missarza do Zie luoczonych Stanów z 100,000 twardych piastrow na zakupienie okrętów, dla utworzenia zwolna siły morskiej. Kongres Meksykański, jako konstytucyjne zgromadzenie, zbierze się d. 24 Lutego, w rocznicę podpisania traktatu w Jguala zapewniającego niepodległość Meksyku. Składać się będzie z 162 deputowanych z ludności około 6 mil. dusz, pomiędzy którymi znaydnie się dwudziestu kilku od duchowieństwa.

Z Moskwy d. 4 Kwietnia.

Z Kiszyniewa piszą, iż w Bessarabii zakładają wielkie magazyny. Zniknęła zupełnie nadzieja, aby Turcy z Maltan, i Wołoszczyzny ustąpiłi. Ciężkie działa janczarów przywiezione tam nazad zostały. Wiarygodni podróżni opisują teraz te Kijstwa tak przed rokiem kwitnące i urodzajne, jak nayokropnieyszą pustynią. Zmniejszoną przed kilku tygodniami liczba woyska pomnaża się tam znowu codziennie. Popelniane co chwila na nieszczęśliwych przez Turków gwałty i barbarzyństwa przechodzić mają wszelkie wyobrażenia ludzkie. Pochwycionem ofiarom kaliczą naprędce niektóre części ciała i tak je zostawiają.

Z Korfu d. 2 Kwietnia.

Senat Helleński wydał w Korynt następujące oświadczenie:

“Narodowy rząd Grecyi został nakoniecz ustanowiony: jest on federacyjny i nadający senatowi i władzy wykonawczej więcey mocy, niżeli inny gdzie federacyjny systemat. Konstytucya ogłoszona została d. 1 Stycznia 1822 r. (podług dawnego kalendarza) w Epidauris; jest ona na terażnieyszą chwilę tymczasową i dobrą, pomieważ zaspakaia wszystkie klasy społeczeństwa; ale jeżeli Bóg dozwoili Grecyi uzyskać niepodległość nayprzyzwoitszy będzie dla niey rząd

Monarchiczny, ponieważ najlepiej odpowiada potrzebom narodu i politycznemu systematowi Europy. Z największym ukontentowaniem postrzegamy, iż rząd od swojego poczęcia dobrze przyjęty został i w wszystkich klassach społeczeństwa doznaje przychylności. Z takiej zgody niemożna iak tylko naysympatyczniejszego spodziewać się w przyszłości wypadku. Nayspierwszem staraniem rządu będzie powściągnąć wściekłość ślepego fanatyzmu, ażeby pod chwalebny znak krzyża ludzkość, welle nauki i ducha Jezusa Chrystusa, naszego Boskiego zbawiciela, znalazła bezpieczne schronienie. Rząd Helleński poczyta sobie za zaszczyt przyjmować wszystkich cudzoziemców i nadać im stosowne przeznaczenie, ażeby w miarę swoich talentów używali zaszczytów i praw gościnności, iakie powszechna wdzięczność nakazuje; gdyż jeneralność Grecka postrzegła z wielką boleścią że cudzoziemcy, którzy z dalekich krajów z szlachetnym i wspaniałem postanowieniem przybyli, walczenia z nami i za nas, w ostatnich czasach zamieszania i nieładu zapomnianemi zostali. — w Akrokoryncie d. 16 (28) Lutego 1822.

(Podp:) *Maurocordato, Prezes.*
Negri, Sekretarz.

Podług nowego rozporządzenia kolory Helleńskie bandery mają być biały i niebieski, a nie czarny i czerwony, nad któremi znajduje się Krzyż S.

Z Hermanstadtu d. 28 Kwietnia.

Mieszkańcy północney części Tessalii i graniczącey z niemi części Macedonii przystąpili do ligi Greckiej. Związki ich kontyniens składający się z 7000 wprawnych strzelców pod trzema Kapitanami, Tassos, Diamantes i Saphira-

kes, rozpoczął d. 24 Marca wojenny swój zawód zdobyciem starego i wielkiego miasta Berea. Basza Saloniki wysłał wprawdzie oddział woyska do zaśloneńia tego miasta, ale ten przez Macedończyków pobity został, i dowódca jego powrócił ciężko raniony do Saloniki. — (Naysnowsze listy z Stambulu, dodaje Gazeta Pruska Stanu, nic o tem zdarzeniu nie wzmiankują.)

Z Lipska d. 30 Kwietnia.

Prywatny list do znajdującey się w Niemczech z wyspy Melo rodziny od dowodzącego tam officera nadeszły, potwierdza udzieloną dawniey przez pisma publiczne wiadomość, że tam pocklebiają sobie niezawodną nadzieją, iż Amerykanie wesprą bohatyrskie przedsięwzięcie Greków. Ma im być wyznaczona wyspa na bezpieczne i dogodne stanowisko, a powyższy list oznacza na to samą wyspę Melo, której port, lubo miasto iesspuszczone i niezdrawe, a cała wyspa nie liczy iak 500 mieszkańców, ma jednak być dogodny na pomieszczenie większych okrętów.

Na, terażniejszy iarmark przybyło tu kilkanaście kupców Tureckich i kilku Greckich.

Z Augszburga d. 3 Maja.

Gazeta tuteysza Powszechna zawiera z Bukaresztu pod d. 17 Kwietnia, że dowodzący tam Serackier Sylistryi odebrał z Stambulu doniesienie, że Porta odrzuciła wszelkie pośrednictwo, i nawet na kategoryczną notę Posła Austriackiego nie odpowiedziała. Ponowny także był rozkaz w przypadku ustępu z Xięstw zniszczenia wszystkiego, i tyle tam tylko znajdować się ma woyska, ile do uskutecznienia tego rozkazu potrzeba, które trudni się już do tego przygotowaniami.

DODATEK DO N^{ro} 4^l. GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 22 MAIA 1822 ROKU WE SRODĘ.

— Z Krakowa. —

Towarzystwo Nauk z Uniwersytem Jagiellońskim złączone, uwielbiając uroczyście wielkopomną wspaniałość Władysława Jagielly, który dawał oycowską opiekę wszystkim umiejętnościom i patrząc w nich wylewne źródło pomyślności ludzkiej, dla większego pożytku Nauk w drugi dzień Zielonych Świątek dawną Akademią z Miasta Kazimierza przeniosłszy, w samej Stolicy Królestwa dotąd trwającym przybytkiem Polskie Muzeum opatrzył; odprawił celem uwiecznienia tak drogiej sercom Rodaków pamiątki na dniu 27 Maja r. b. w Sali Jagiellońskiej nazwaney o godzinie 11 rano publiczne posiedzenie w niżej opisany sposób:

- 1) Kolega Roman Markiewicz wystawiwszy w zagajeniu, jak wdzięczność całego Narodu założycielom Akademii Krakowskiej niepożyłą zapewnią chwałę, czytać będzie rozprawę: o związku między elektrycznością, Galwanizmem i Magnetyzmem.
- 2) Sekretarz Towarzystwa zamknął to posiedzenie poematem opiewającym dzieje odmalowane w V. i VI. obrazie Sali Jagiellońskiej.

Dan w Krakowie d. 22 Maja 1822 r.
P. Czaykowski,
Sekr. Tow. Nauk.

Z Stambułu d. 25 Kwietnia.

(Z Dostrzegacza Austriackiego.)

Wyprawę Greków przeciw wyspie Scio przedzy smutny wzięła koniec, niżeli spodziewać się można było. Spraw-

cy tey odebrali zasłużoną nagrodę; ale ubolewać potrzeba nad nieszczęściem przeszło 100,000 ludzi, którzy niezwiastney chęci powstałi przeciw rządowi, który bardzo łagodnie obchodził się z nimi, i nad zniszczeniem wyspy, która rolnictwem, przemysłem i bogactwem pomiędzy pobrateńskimi wyspami morza Egejskiego naybardziej celowała. — Lubo niewiadome ieszcze są szczegóły tey wyprawy, zdaie się jednak bydz niewątpliwą rzeczą, że Kapitan Basza w kilku dniach wylądował do Scio, Greków (naywięcej Samnitów) zupełnie pobit i mieszkańców do posłuszeństwa przymusił. Podług dotychczasowych doniesień wysadził woyska swoje w tey samey chwili na Scio gdy powstańcy zabierali się do przypuszczenia szturmie do cytadelli. Jak tylko dowódcy okrętów przewozowych z Ipsara i Hydra postrzegli flotę Turecką, odcięli zaraz kotwice i uciekli. Siudem z tych okrętów dostać się jednak miało Turkom w ręce. Kapitan Basza wysadziwszy na ląd woyska, użył naprzód łagodnych środków: wysłał kilku posłańców częścią do officerów Greckich, częścią do przełożonych gmin; lecz buntowniczy krzyk poparty wystrzałami z

dział, był jedyną odpowiedzią, którą odebrał. Zaczęła się więc morde cza walka: powstańcy ustępować musieli z jednego po drugim warownych miejsc i stanowisk, aż do samego miasta, gdzie zaszła niesłychana rzeź. St atę Turków w zabitych i ranionych podają do 5000, a ztąd sądzić można o stracie zwyciężonych. Katolicy mieszkańcy, którzy iak tu, tak po innych prowincjach nie mieszała się do buntu, zasłonięni zostali szczęścią przez miejscowego Gubernatora Venid Baszę, częścią przez zagranicznych Konsulów i nie doznali żadney przykrości. — Z niecierpliwością oczekujemy dalszych doniesień o tych zdarzeniach, które iak szkodliwy mieć będą wpływ na los Smirny, Scala Nuova, Samos, i t. d. łatwo zgadnąć. Sama klęska Scio pociągnie już za sobą zgubę znaczney liczby kupców Francuzkich, Włoskich, Niemieckich i Angielskich, którzy z Stambułu i Smirny wielki z Sciotami prowadzili handel.

Podług prywatnych doniesień Kapitan Basza ułał się do Samos i wysłał część floty przeciw Ipsara.

W Salonice panowała na początku bieżącego miesiąca wielka trwoga, ponieważ nieiaki Diamandi kapitan, zebrawszy pod swoje chorągwie w Tessalii kilka tysięcy ludzi, postąpił z Tirhala przeciw temu miastu, i za pomocą kilku okrętów powstańców w odnodzę Saloniki wielki przeciw niemu skutecznie chciał zamach. Wczoray atoli dowiedzieliśmy się, że Abalobut Meamed Basza uderzył na niego z znacznym korpusem woyska, odparł, luł jego rozproszył, część dział i amunicyi zabrał. Wiele chorągwi i znaków zwycięztwa przywiezione zostały do Stambułu i siedmiu dowódców publicz-

nie stracono.

Dziś przybyli tu deputowani od Boiarów z Wołoszczyzny i Multan. Mała bydź z oznakami przyiętemi. Wyznaczono im w Fenar mieszkanie i dodała im Porta przewodnika.

Z Brukseli d. 6 Maia.

Gazeta tuteysza Wyrocznia donosi z Korfu: "Grecy pod dowodztwem Kolokotroni opanowali szturmem oszańcowany pod Patras obóz, którego wysadzeni przez flotę Turcy bronili. Rzeź miała bydź okropna i Grecy zdobydź mieli dział 40."

Doniesienia z Anglii są ciągle za pokojem.

Do Redakcyi Gazety Krakowskiej.

Proszę o umieszczenie załączonych trzech powodów, które mię skłoniły do zastanowienia się nad myślami Pana P.... Jestem z należnym uszanowaniem. N.....

Do krótkiego zbioru uwag Pana P.... umieszczonych w przeszłym Numery tey Gazety, trzy oświadczam powody:

1szy: Jż Redakcyia Pszczółki błogosławiać Seymowi za uchwałę Domu Robot, w wspomnieniu o Autorze myśli takowego Zakładu, nie mogła mię uważać za wynalazcę tego, co od wieków w porządnych krajach istnieje, i co tu długo staraniem nieśmiertelney pamięci X. Wacława Sierakowskiego trwało, to jest, Domu Roboty czyli Pracy. Każdy czytający, zdaie mi się, zdolał postrzedz iż Autor przechadzki na Prądnik, mówiać tylko z tey okoliczności o Seymie, nie miał zamiaru z wesolości ducha, ani Pana P.... ani mnie obrazić, przyznając iednemu z nas dzieło, które należy wyłącznie do całego składu Towarzy-

stwa Dobroczynności.

Drugi niniejszego wyjaśnienia przedstawiam powód: iż będąc wymienionym jako Reprezentant ówczasowy, który w Izbie Obrad Sejmowych miałem zaszczyt domaczenia uczuć Towarzystwa Dobroczynności i między innymi przedmiotami wnieść do łaski konieczność utworzenia Domu Roboty, podpadłbym podeyrzeniu o dzieciinną próżność, gdybym myśl Autora Przechadzki, brał z tego co P. P... stanowiska. Nie bronię tu więc mniemanego Pszczołki zбочenia z drogi prawdy, ale obowiązany jestem wystawić istotę zdarzenia w własnym iey świetle, tak dla sprostowania zrozumiałości w wystowieniu, iako też zaspokojenia interessowanych, z których jeden byłby posądzonym o naganną mylnosc, drugi o przywlaszczenie zdobyczy, trzeci o miłosc własną i czcąc chlębę. Wyszłoby to na bohaterów owey tragedyi, którzy ku końcowi sztuki, wszyscy pozabiali się, a Scena próżną została.

Trzeci powód mych uwag jest, że iakom zamienił, życzenie istnienia Domu Roboty, było nie wynalazkiem pojedynczego Członka Towarzystwa Dobroczynności, albo dziełem twórczego

iakiego geniuszu, ale owocem namysłu, porównaniem zdarzeń i wypadków, zgola połączeniem uczuć całego Tow: Dobr: W skutku tego, mianowita Rada ogólna tego Justytutu, jednego Członka z tak nazwanego swego Wydziału Pracy i Przemysłu, do ułożenia noty imieniem całego Tow: Dobr: do Rządzącego Senatu względem potrzeby ustanowienia Domu Roboty. A więc tego, co jest dziełem Korporacyi, co jest publicznym, nikt wyłącznie przypisywać drugim ani sobie nie może lub kończyć podobnemi wyrazami: "Ego hos versiculos feci, tylit alter honores." — W Krakowie d. 20 Maia 1822. N....

Dnia 20 i 21 Maia 1822.

Cena sbeć edtnezo gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1.	2.	3.	4.
	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
— Pstalczy	20 13 19	—	18	— 17 —
— Zyta	18 15 17	—	16	— 15 —
— Jęczmieńca	13 — 12	—	11	— — —
— Owsa	6 15 6	—	5	— — —
— Jagiel	42 — 40	—	—	— — —
— Grochu	19 — 18	—	17	— — —
— Rzepak	— — —	—	—	— — —

D O N I E S I E N I E.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Gdy licytacyia dzierżawy trzechiłtniej dochodu z Loteryi Liczbowej w Mieście Krakowie zaprowadzoney Dziennikiem Rządowym Nr. 11 ogłoszona, na dzisiejszym terminie do skutku nie przyszła, przeto nowy termin do odbycia teyże na dzień 28 b. m. godzinę 8 z rana w Biorze wydziału Dochodów Publicznych naznacza się. O warunkach tey licytacyi powziąć można wiadomość wtemże Biorze. — W Krakowie d. 20 Maia 1822.

X. Bystrzonowski.

Gadomski, S. W.

Dnia 28 b. m. o godzinie 10 z rana, w Domu pod L. 249 na Rybakach w Krakowie, z mocy polecenia Trybunału miejscowego, odbędzie się licytacyia publiczna ruchomości po Katarzynie Albińskiej pozostałych, iako to: żukni kobiecych, bielizny, pościeli, naczyń miedzianych, stolarszczyzny, cyny, fajansów, szkła, obrazów i kosztowności. — W Krakowie d. 20 Maia 1822 r.

Matakiewicz, O. P. D. Notaryusz.

W dniu 24 Maia r. b. o godzinie 9 z rana w Krakowie przy ulicy Grodzkiej w domu pod L. 103 odbędzie się w drodze exekucyi Sadowey licytacyia zatradawanych ruchomości iako to: Bilardu, Sprzętów i Mebli, Powozów, Koni powozowych, tudzież win Węgierskich na beczki i szkła różnego. Chcący licytować rączą się w miejscu i terminie do licytacyi wskazanym z gotowem zgłosić pisemnie. — W Krakowie d. 20 Maia 1822 r.

H. Salemoński, K. S.

Pisarz Tryb. I. Inst: W. M. Krakowa i jego Okręgu, stosownie do Art: 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż część domu murowanego na Kazimierzu przy Krakowie w ulicy Szewskiej pod L. 81 w Gminie VI. W. M. Krakowa pomiędzy sąsiedzkimi domami z jednej Hauptwachem, zaś wdowy i Sukcessorów Kalifiszycowskich z drugiej strony położonego, Katarzyny pierwszego małżeństwa Wersakiewiczowej, powtórnego Kalinowskiej Pawła Kalinowskiego Obywatela W. M. Krakowa Małżonki, przy ulicy Szczepańskiej pod L. 391 w Krakowie mieszkającej, tudzież Heleny i Konstantego Wersakiewiczów po Janie Wersakiewiczu pozostałych małoletnich u Matki i opiekunki swojej Katarzyny Kalinowskiej mieszkających, na rzecz Jozefy z Trejów Stainkellerowej wdowy, majątku po s. p. Piotrze Steinkeller pozostałego uniwersalnej Dziedziczki, małoletnich Piotra, Karoliny, Rudolfa i Jozefa Steinkellerów Matki i Opiekunki w Krakowie przy ulicy Szczepańskiej pod L. 372 mieszkającej, końcem zaspokoienia Summy trzech tysięcy trzechset czterdzieści dwa Złp. wraz z prowizyją po 6 od sta, od d. trzeciego Marca r. b. wyrachowana i kosztów prawnych w ilości trzydziestu dwóch Złp. niemniej kosztów Exekucyjnych przez Wojciecha Alexandra Skórczyńskiego Komornika Sądowego na mocy Wyroku Tryb: Handlowego Departamentów Krakowskiego i Radomskiego oznie w dniu 6 Listopada 1815 r. zapadłego, stronie praw m pokonanej w d. 30 Grudnia 1815 r. przez Woźnego Sądowego Ignacego Zyckiego równie wręczonego, w d. 1 Marca r. b. urzędowicie zajęto. Dzierżawcą domu zajętego jest Star: Lewek Ożerowicz. Przedarz tego domu, imieniem zajmującej popiera Jozef Jankowski Adwokat przy ulicy Grodzkiej pod L. 117 w Krakowie mieszkający, u którego zajmująca do czynności tej ma obrane zamieszkanie. Kopie Protokołu Zajęcia Janowi Miętuszewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu II. W. M. Krakowa, Macielowi M. dlarzskiemu Wójtowi Gminy IV. W. M. Krakowa i Kalinowskim małżonkom w d. 11 Marca r. b. wręczone zostały. Oryginał Protokołu zajęcia w aktach hipotecznych W. M. Krakowa w Księgi zajęć Vol: II. na karcie 134 pod Nr. 40 w d. 28 Marca r. b. a w Księgi zajęć Kancellary Tryb: I. Inst: w Księdze II. pod L. 53 od stronic 483 do 490 w d. 10 Kwietnia r. b. wciągnięonym został.

Gdy licytacja przygotowawcza powyżey wymienioney części domu w d. 28 Kwietnia r. z. odbyta dla prawnych przyczyn, umiawniona została, przeto nowy termin do licytacji przygotowawczej Wyrokiem Tryb: I. Inst: d. 23 Kwietnia r. b. na d. 11 Czerwca r. b. przeznaczony jest. Cena zajętego domu stosownie do prawa na pierwsze wywołanie w summie 1960 Złp. ustanawia się. — Chęć licytowania mający w dniu wymienionym na Audyencji Tryb: I. Inst: W. M. Krakowa przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 znajdować się zechcą. — W Krakowie d. 20 Maja 1822 roku.

Kuliczowski, Pisarz.

Buhay Tyrolski w piątym roku do bydła zdany, w Niedzwiedziu we dworzec jest na sprzedarz. Na miejscu o tego cenie dowiedzieć się można.

Kąpiele siarczane w Krzeszowicach w Okręgu Rzeczypospolitey Krakowskiej, z skutków lekarskich sławne, rozpoczną się dnia 15 Maja r. b. — Pawillon; dworki większe i mniejsze, tudzież gm ch wysokie Łazienki zwany, z wygody i czystości zalecają się. Pałac ku zabawie publiczney codziennie otworzony będzie, gdzie teatrzyk i bale, również podczas tegorocznych Kąpiel dawane, uprzyjemnią wieczory. Osoby potrzebujące kąpeli mineralnych, żelaznych, takimiż usłużone być mogą. Lodownia i Piwnice, do użytku wolnego bawiących na kąpielach Gości są przeznaczone. Ubogim cierpiącym, zapewnione są bezpłatne kąpiele z żywnością i mieszkaniem w gmachu właściwym, o ile miejsce dozwoli, do czego jednak Krakowcy pierwszeństwo mieć będą. Dla ułatwienia komunikacji z Krakowem, ustanowiona jest z strony Rządu poczta, na czas trwających Kąpeli.

Jaz od dawna wlaowane są Krzeszowice z piękności pronaad, ogłbdow, i okolic pysznych: uwielbił one tegoczesny pelen geniuszu Poeta I. Węzyk w swem Poemacie "Okolice Krakowa", w r. 1820. Dziś coraz nowych przybywa im upiększeń, które JW. Hrabia Artur Potocki, Dziedzic Hrabstwa Tenczyńskiego, dla uprzyjemnienia miejsca tworzyć postanowił.